

**Wyrok z dnia 21 lipca 2009 r.**

**II PK 21/09**

**Zasady współzycia społecznego, które powinny ograniczać zbyt wysokie zarobki kadry menedżerskiej, są aktualne także w sektorze prywatnym. Działanie wbrew interesowi spółki w szczególnie wyjątkowych sytuacjach stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego ze względu na uchybienie obowiązkowi lojalności wobec pracodawcy, co prowadzi do bezwzględnej nieważności czynności prawnej ustalającej nadmiernie wygórowane wynagrodzenie pracownika (art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.).**

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 lipca 2009 r. sprawy z powództwa D. SA z siedzibą w K. przeciwko Małgorzacie S. o zapłatę, z powództwa wzajemnego Małgorzaty S. przeciwko D. SA z siedzibą w K. na skutek skargi kasacyjnej Małgorzaty S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2008 r. [...]

o d d a l i ł skargę.

### **U z a s a d n i e**

Pozwem z dnia 22 września 2004 r. skierowanym przeciwko Małgorzacie S., D. SA z siedzibą w K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 49.600,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2004 r. tytułem zwrotu nienależnego świadczenia oraz kwoty 2.630 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2004 r., tytułem odszkodowania za utracone mienie, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa D. SA żądała w zakresie utraconego mienia kwoty 2.620 zł z odsetkami oraz kwoty 1.173,85 z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2004 r.

Małgorzata S. wniosła o oddalenie powództwa, a ponadto wystąpiła z powództwem wzajemnym, żądając zasądzenia na jej rzecz kwoty 128.333,33 zł wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 2004 r.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z 22 czerwca 2007 r.: 1. zasądził od pozwanej (powódki wzajemnej) na rzecz powoda (pозwanego wzajemnego) następujące kwoty 1.173,85 zł z ustawowymi od dnia 25 lipca 2004 r. do dnia zapłaty 2.620 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2004 r. do dnia zapłaty; 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3. oddalił powództwo wzajemne.

Sąd Okręgowy ustalił, że podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania. Małgorzata S. była zatrudniona w D. SA z siedzibą w K. na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora handlowego. Łączący strony stosunek pracy został z dniem 23 lipca 2004 r. rozwiązany za porozumieniem stron, zgodnie z zawartą w dniu 20 listopada 2006 r. przez strony ugodą przed Sądem Rejonowym w Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie [...]. D. SA, F.S. sp. z o.o. i N. sp. z o.o. tworzyły grupę spółek. Pierwsza zajmowała się działalnością handlową, w tym utrzymywała wspólny dla całej grupy dział handlowy z zespołem sprzedawców kierowanym przez pozwaną (powódkę wzajemną). Pozostałe spółki prowadziły przede wszystkim działalność produkcyjną (zeznania świadka Tomasza B.). W dniach 27 sierpnia i 2 września 2003 r. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej D. SA, na którym w szczególności zobowiązano prezesa zarządu Marka J. do nieregulowania zobowiązań, które nie mają pokrycia w zawartych przez Spółkę umowach, do niezlecania żadnych nowych usług podwykonawcom, do większej kontroli nad sprawami organizacyjno-administracyjnymi w Spółce [...]. W dniu 23 października 2003 r. D. SA oraz N. sp. z o.o. zawarły umowę współpracy przy kontrakcie na „opracowanie mapy ewidencyjnej w postaci rastowej wraz z punktami georeferencyjnymi działek ewidencyjnych w ramach transferu danych z ewidencji gruntów i budynków oraz ich przetwarzanie na potrzeby Krajowego Systemu Ewidencji Gospodarstw Rolnych i Zwierząt Gospodarskich (tzw. kontrakt na centroidy)”. W tym samym dniu działająca jako Prezes Zarządu Małgorzata B. zakazała dokonywania jakichkolwiek czynności prawnych i faktycznych przez pracowników i prokurentów Spółki do dnia 30 czerwca 2004 r. D. SA w okresie od stycznia do sierpnia 2004 r. poniosła straty, zaś w czerwcu 2004 r. miał zaległości w świadczeniach publiczno-prawnych. Pismem

z dnia 24 lipca 2004 r. pozwana Małgorzata S. odmówiła zwrotu pobranej części premii oraz wezwała Spółkę do zapłaty jej pozostałej części.

W dniu 6 października 2004 r. przed Sądem Okręgowym-Sądem Pracy w Gdańsku [...] w sprawie z powództwa Małgorzaty S. przeciwko D. SA strony zawarły ugodę, na mocy której pozwana zobowiązała się do zapłaty powódce określonego w tej ugodzie wynagrodzenia po dokonaniu potrącenia kwoty 680 zł stanowiącej wartość modułu pamięci 128 USB i zestawu komputerowego PC [...].

W dniu 24 czerwca 2003 r. D. SA nabyła od E. SA urządzenie - według oznaczenia na fakturze - Info Touch P600 Pda za cenę 3.208,60 zł brutto. W dniu 17 czerwca 2003 r. pozwana pokwitowała pobranie do eksploatacji środka trwałego Info Touch P6900 PDA. Sąd pierwszej instancji uznał, że Małgorzata S. nie rozliczyła się z transakcji kartą Visa i pobranych zaliczek na kwotę 1.173,85 zł. Ustalono też, że Małgorzata S. wykupiła udziały w G.P. Spółce z o.o. w W. Wartość premii w kwocie 186.733,78 zł brutto stanowi 126.600,40 zł netto. Wpłacona na konto pozwanej (powszeczności wzajemnej) kwota 49.600,40 zł netto stanowi 73.159,94 zł brutto.

Sąd pierwszej instancji w motywach orzeczenia podniósł, iż podstawową kwestią wymagającą rozważenia była okoliczność, czy decyzja o przyznaniu premii była ważna. Na podstawie analizy wszystkich okoliczności sprawy, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, by oświadczenie prezesa zarządu D. SA o przyznaniu Małgorzacie S. premii w rozliczeniu kontraktu na centroidy było dotknięte nieważnością lub bezskutecznością, względnie by istniały inne przyczyny prowadzące do zwolnienia powoda (pозwanego wzajemnego) z zaciągniętego zobowiązania. Sąd Okręgowy nie podzielił też stanowiska D. SA, iż oświadczenie Marka J. zostało złożone dla pozorów, zatem uznał, iż nie było ono nieważne z mocy art. 83 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji uznał też, że oświadczenie następcy Marka J. na stanowisku prezesa zarządu - Tomasza T. z dnia 29 lipca 2004 r. zawierające punkt w przedmiocie cofnięcia premii przyznanej (powódce wzajemnej) Małgorzacie S. w całości, nie może zostać uznane za cofnięcie oświadczenia woli. Zgodnie bowiem z art. 61 § 1 k.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. W rozpoznawanym wypadku pozwana (powódka wzajemna) przed dniem 29 lipca 2004 r. zapoznała się z oświadczeniem Marka J. o

zatwierdzeniu proponowanych premii, nie wyraziła również zgody na cofnięcie oświadczenia o przyznaniu świadczenia. W tym stanie rzeczy oświadczenie Tomasa T. nie spełnia warunków z art. 61 § 1 zdanie drugie k.c. pozwalających uznać je za prowadzące do skutecznego cofnięcia uprzedniego oświadczenia woli.

Sąd pierwszej instancji rozważył także żądanie zwrotu wypłaconej części premii oraz uzasadnienie odmowy jej wypłaty w pozostałym zakresie w kontekście powołanych przez D. SA przepisów o nienależnym świadczeniu, tj. art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Wskazał, iż jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przepis ten konstruuje zatem poszczególne przypadki uznania danego świadczenia za nienależne, jak natomiast wynika z twierdzeń D. SA powód powołał się zarówno na odpadnięcie celu świadczenia, jak i na nieważność czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, okoliczności rozpoznawanej sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, by przyznana Małgorzacie S. premia była świadczeniem nienależnym, a tym samym stanowisko powoda - jako nieprzekonujące - nie może się ostać.

Sąd pierwszej instancji stanął również na stanowisku, że nie sposób dopatrzeć się, by czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna z przyczyn określonych w art. 58 § 1 i 2 k.c. Po pierwsze bowiem, D. SA nie sprecyzowała, z którymi konkretnie bezwzględnie obowiązującym przepisem lub przepisami prawa oświadczenie byłego prezesa zarządu tej Spółki miałyby stać w sprzeczności. Po drugie, oświadczenie członka zarządu o przyznaniu premii nie było dotknięte nieważnością. Po trzecie, wysokość premii nie może być kwestionowana z uwagi na art. 18 k.p. Stąd w rozpoznawanej sprawie zbędne okazało się ustalenie, czy wysokość przedmiotowej premii mieści się w procentowo określonych granicach wartości kontraktu na centroidy, jak również bez znaczenia pozostawała kwestia zasad ustalania wysokości tego kontraktu. Z tego powodu Sąd pominął dokonywanie dalszych ustaleń w zakresie umówionego wynagrodzenia należnego D. SA od spółek zależnych, szczegółów dotyczących wartości i rozliczenia całego kontraktu na centroidy, a także badanie spornych okoliczności związanych z kwestią aneksu do umowy między powodem a N. sp. z o.o. Konsekwentnie, wobec zaakceptowania przez Marka J. wnio-

sku premiowego z dnia 18 czerwca 2004 r. tracą na wartości zarzuty powoda (pозwanego wzajemnego) dotyczące tabeli ustalającej koszt kontraktu. W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji - analizując decyzję Marka J. (działającego jako organ osoby prawnej) - nie dopatrywał się żadnych podstaw pozwalających na uznanie jej za sprzeczną z prawem, a w rezultacie za nieważną z tej przyczyny.

Odnosnie do zarzucanej nieważności czynności prawnej ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), Sąd pierwszej instancji zważył, iż taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest związane z okolicznościami danego przypadku (tak trafnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 września 1987 r., III CZP 51/87, OSNCP 1989 nr 1, poz. 14). Czynność prawna jest więc sprzeczna z zasadami współżycia społecznego wtedy, gdy jej treść pozostaje z nimi w kolizji, a kiedy ma to miejsce, to już sprawą oceny przez sąd ustalonego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy skonstatował, iż przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowej sprawy, decyzję o przyznaniu premii Małgorzacie S. można by uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w wypadku, gdyby przyjąć, iż nie zaistniała jakakolwiek „kauza” ją uzasadniająca. W ocenie Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał wszelkie podstawy do uznania, iż Małgorzata S. przyczyniła się do wygrania przez spółki zależne (w tym w szczególności N. sp. z o.o.) ogłoszonego przez Agencję przetargu w 6 z 16 obszarów, nadto brała także udział już na etapie realizacji projektu. Mając powyższe na względzie, Sąd przyjął, iż nie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Podsumowując rozważania, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zarzut nieważności czynności prawnej zobowiązującej okazał się chybiony, a tym samym pobrane przez Małgorzatę S. świadczenie nie może zostać uznane za nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 *in fine* k.c. W związku z powyższym roszczenie powoda (pозwanego wzajemnego) nie znajduje swojego uzasadnienia w świetle powołanych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W zakresie powództwa wzajemnego oceniając żądanie w nim zawarte, Sąd pierwszej instancji uznał z kolei, że należy je rozważyć przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zachowanie Małgorzaty S. sta-

nowi nadużycie prawa z uwagi na fatalną sytuację ekonomiczną zakładu, wysokość wnioskowanej dla siebie premii, znacząco niższe wnioski premiowe dla podwładnych oraz fakt przyznania jej premii uznaniowej w kwocie 29.499,74 zł brutto. Sąd pierwszej instancji przyjął też, że Małgorzata S. znała doskonale kondycję przedsiębiorstwa, w tym fakt zaległości publicznoprawnych, bowiem zajmowała kluczowe, kierownicze stanowisko nie tylko w D. SA, ale i w całej grupie spółek. Zachowanie jej z tego punktu widzenia i wytaczanie powództwa wzajemnego naruszało zasady lojalności. W ocenie tego Sądu, pozwana (powódka wzajemna) jako pracownik wysokiego szczebla menedżerskiego winna postępować wobec współpracowników, w tym podwładnych, z zachowaniem zasad uczciwości, zapewniając im przede wszystkim wypłaty podstawowych świadczeń ze stosunku pracy, które służą zabezpieczeniu podstawowych potrzeb życiowych. Tak jednak się nie stało. W tych okolicznościach na mocy art. 8 k.p. Sąd oddalił powództwo wzajemne.

Odnosząc się do żądania w przedmiocie nierozliczonych środków pieniężnych i zwrotu mienia powierzonego Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w zakresie kwot pieniężnych pozwana (powódka wzajemna) zakwestionowała wysokość szkody dochodzonej pozwem wykazanej zestawieniem zapisów na jej koncie. Nie udowodniła jednak, by szkoda ta była niższa. Powód natomiast udowodnił w sposób niewątpliwy szkodę i jej wysokość na kwotę 1.173,85 zł. Analogicznie, jako zasadne, Sąd Okręgowy uznał roszczenie o odszkodowanie za utracone mienie powierzone w postaci urządzenia Info Touch. Mając powyższe na uwadze, na mocy przywołanych wyżej przepisów Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej (powódki wzajemnej) kwotę 2.620 zł jak w punkcie 1 tiret 2 wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, jak w punkcie 2 wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. W zakresie w jakim strony cofnęły swoje powództwa, Sąd na mocy art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c., postępowanie umorzył jak w punkcie 4 wyroku.

Wyrok zaskarżyły obie strony procesu.

Małgorzata S. zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo wzajemne, zatem w pkt 3, co do kwoty 50.000 zł, natomiast w części przekraczającej 50.000 zł cofnęła pozew wzajemny i zrzekła się roszczenia.

Sąd Okręgowy w Gdańsku-Sąd Pracy z siedzibą w Gdyni postanowieniem z 23 sierpnia 2005 r. uchylił pkt 3 wyroku tego Sądu z 22 czerwca 2007 r. w części przekraczającej kwotę 50.000 zł i w tym zakresie umorzył postępowanie w sprawie

co do pozwu wzajemnego. Zarządzeniem z 3 października 2007 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zwrócił wniosek Małgorzaty S. w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych, natomiast postanowieniem z 31 października 2007 r. odrzucił apelację Małgorzaty S. z dnia 2 sierpnia 2007 r. Postanowienie to nie zostało zaskarżone, wobec czego uprawomocniło się. W tym stanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu przedstawiono akta sprawy z apelacją D. SA w K.

Powód (pozwany wzajemny), D. SA w K. (zwana dalej D.) w apelacji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku: 1) w punkcie 2, poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 49.600,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 czerwca 2004 r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie; 2) w punkcie 7 poprzez: zasądzenie od pozwanej Małgorzaty S. na rzecz powoda kwoty 5.322,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w zakresie powództwa głównego, oraz zasądzenie od pozwanej Małgorzaty S. na rzecz powoda kwoty 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w zakresie powództwa wzajemnego, ewentualnie - w razie oddalenia apelacji w pozostałym zakresie - zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) kwoty 2.430,00 zł tytułem wzajemnie rozliczonych kosztów zastępstwa procesowego; 3) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono: 1. naruszenie art. 58 § 2 i 3 k.c., przez wadliwe przyjęcie, że czynność prawna „przyznania pozwanej premii” przez Marka J. nie była w całości dotknięta sankcją nieważności z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego; 2. naruszenie art. 227 k.p.c., poprzez uchylenie się od zbadania zarzutów dotyczących tabeli dołączonej do wniosku premiowego i stanowiącej (według twierdzeń pozwanej) podstawę wyliczenia premii, jak również uchylenie się od zbadania zgodności oświadczenia o przyznaniu premii z obowiązującym regulaminem premiowania - które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż w konsekwencji wadliwie przyjęto, iż oświadczenie o przyznaniu premii Małgorzacie S. nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na „istnienie kauzy”.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 9 lipca 2008 r. [...] apelację uwzględnił i zmienił zaskarżony wyrok w pkt 2 i uwzględnił powództwo D. SA o zapłatę 49.600,46 zł jako świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej z mocy art.

58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. decyzji prezesa zarządu D. o przyznaniu Małgorzacie S. premii w wysokości 186.733,78 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zgodności podjętej decyzji o przyznaniu premii we wskazanej wyżej kwocie z zasadami współżycia społecznego wymaga analizy obowiązującego w spółce D. SA regulaminu premiowania. Sąd pierwszej instancji uchylił się od rozważań w tym zakresie, argumentując, że decyzję o przyznaniu premii można by uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w wypadku gdyby nie istniała jakakolwiek „kauza” ją uzasadniająca. Za ową „kauzę” uzasadniającą wypłatę części premii w kwocie 49.600,40 zł netto z ogólnej sumy przyznanej w wysokości 186.733,78 zł Sąd pierwszej instancji przyjął przyczynienie się Małgorzaty S. do pozyskania i realizacji kontraktu. Sąd Apelacyjny zauważył, że żądana kwota 49.600,40 zł stanowi kwotę netto po potrąceniu, zgodnie z obowiązującymi przepisami, należności z tytułu składek na ubezpieczenie, składek zdrowotnych i zaliczki na podatek dochodowy. W istocie zatem, owe przyczynienie się Małgorzaty S. do pozyskania i realizacji kontraktu miało oznaczać uznanie za ważną, bo zgodną z zasadami współżycia społecznego decyzję o naliczeniu do wypłaty kwoty 73.159,94 zł jako części przyznania sumy 186.733 zł. Taką bowiem kwotę 73.159,94 zł przyjęto do realizacji w liście płac. Fakt, iż przelew opiewał tylko na 49.600,40 zł wynika z potrącenia ciążących na Małgorzacie S. zobowiązań publicznoprawnych. Powołując trafnie „uczciwość”, „słuszność”, „zasady uczciwego obrotu” jako wyznaczniki działania w zgodzie z zasadami współżycia społecznego Sąd pierwszej instancji odniósł je tylko do żądania wypłaty dalszej kwoty z tytułu premii, zgłoszonego przez Małgorzatę S. w powództwie wzajemnym. Trafnie zatem podnosi skarżąca Spółka, że w kontekście „uczciwości”, „słuszności” i „solidności”, a w ocenie Sądu Apelacyjnego także rzetelności, sprawiedliwości, dbałości o dobro zakładu pracy, za którym kryje się dobro i pewność zatrudnienia oraz wynagrodzenia dla pozostałych pracowników, należało ocenić wniosek premiowy przygotowany przez Małgorzatę S. oraz decyzję o przyznaniu na jego podstawie premii 186.733,78 zł podjętą przez prezesa zarządu D. Przy weryfikacji w tym kontekście wskazanych działań Małgorzaty S. i Marka J., należy brać pod uwagę w jakim zakresie, gdy chodzi o zasady przyznawania premii i zasady ustalania jej wysokości, odbiegały one od postanowień regulaminu premiowania. Oceny zachowania Małgorzaty S. i prezesa zarządu należy też dokonać przy uwzględnieniu pozycji zawodowej obu tych osób i konkretnych warunków ekonomicznych Spółki w dacie przyznania premii. Małgorzata S. była wszak dyrektorem



handlowym, zajmowała kierownicze stanowisko w D. co uzasadnia twierdzenie, że musiała być obeznana w przepisach regulaminu premiowania, a także sytuacji finansowej Spółki D. Ta sama uwaga dotyczy, co oczywiste, prezesa zarządu Spółki D.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy badaniu spornego wniosku premiowego i bezkrytycznej jego akceptacji przez zarząd Spółki jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego należy brać pod uwagę także to, jakie były realne perspektywy na uzyskanie środków finansowych z zawartych przez D. umów z kontrahentami, to jest F.S. i N. oraz jakie środki faktycznie uzyskała Spółka D. z tych umów. Sąd Okręgowy przyjął, że „wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, to jest okoliczności danego wypadku bez możliwości uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji” (tu powołano uchwałę Sądu Najwyższego z 29 września 1997 r.). Wbrew tej trafnej konstatacji Sąd ten nie rozważył należycie i wszechstronnie wszystkich okoliczności tego konkretnego przypadku - przyznania Małgorzacie S. premii w kwocie 186.733,78 zł. Eksponowana w uzasadnieniu wyroku zasada uprzywilejowania pracownika nie jest bezgraniczna. Formułując tę tezę Sąd Apelacyjny przywołał motywy wyroku Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 162/05 (OSNP 2007 nr 7-8, poz. 92) oraz wyroku Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2001 r., I PKN 563/00 (OSNAPiUS 2002 nr 4, poz. 40), wskazując że powinny one znaleźć zastosowanie do sfery niepublicznej bowiem „ryzyko nadmiernego wykorzystania art. 18 k.p.” jest analogiczne w gospodarce publicznej i prywatnej. Nieograniczone uprzywilejowanie pracownika na podstawie art. 18 k.p. prowadzi do naruszenia praw innych pracowników, może godzić w ekonomiczne podstawy bytu zakładu pracy. Decyzje o przyznaniu premii, nagród mogą być zatem kontrolowane przez pryzmat interesów pozostałych pracowników i interesu spółki będącej ogniwem gospodarki kraju, która to gospodarka czerpie dla dobra ogólnego, całej społeczności środki finansowe z działalności podmiotów gospodarczych. Nie ma zatem podstawy, aby oświadczenie woli o przyznaniu świadczenia pieniężnego ze stosunku pracy ocenić w kontekście jego zgodności z zasadami współżycia społecznego li tylko w odniesieniu do pracodawców finansowanych ze środków publicznych. Akceptacja bowiem każdej decyzji płacowej w oderwaniu od finansowych możliwości pracodawcy, tylko dlatego że jest korzystna dla pracownika (art. 18 k.p.), może stanowić akceptację działań służących wyprowadzaniu środków finansowych ze spółki, działań sprzyjających, bądź wręcz powodujących jej bankructwo. Eskalacja żądań premiowo-płacowych i ich akceptacja przez uprawniony

organ spółki winna być badana z uwzględnieniem wysokości wynagrodzenia zasadniczego podstawowego, gwarantowanego w umowie o pracę. Inaczej bowiem należy ocenić wyróżnienie wysoką premią pracownika, któremu powierzono odpowiedzialne i trudne zadania w ramach umowy o pracę za niskim wynagrodzeniem, bo w takim przypadku premia ma stanowić niejako uzupełnienie tego minimum, inaczej zaś sprawa przedstawia się, gdy pracownik ma zagwarantowane wysokie, bardzo godziwe wynagrodzenie zasadnicze, które nie ulega obniżeniu - w drodze wypowiedzenia zmieniającego - nawet w obliczu beznadziejnej sytuacji finansowej spółki.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że przyznanie Małgorzacie S. premii w kwocie 186.733 zł ponad już przyznaną premię w wysokości 29.499,74 zł w czerwcu 2004 r. przekraczało dozwolone granice i naruszając zasady współżycia społecznego było dotknięte nieważnością z mocy art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 13, 18, 300 k.p. Wypłata kwoty netto 49.600,40 zł dokonana została zatem w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Wniosek premiowy sporządzony w niniejszej sprawie przez Małgorzatę S. domagającą się przyznania jej premii 126.600,40 zł oraz decyzja prezesa zarządu o przyznaniu premii ubruttowionej w kwocie 186.733,78 zł naruszały interes gospodarczy zakładu pracy, były niegodziwe, nieuczciwe, naruszały interes pozostałych pracowników przez to, że przyczyniały się do pogłębienia zapaści finansowej Spółki, nie mając przy tym uzasadnienia w wartości netto kontraktów zawartych z F.S. i N., ani też w „szczególnym wkładzie pracy” Małgorzaty S. przy realizacji zadań powierzonych D. SA na mocy umów zawartych z wymienionymi wyżej spółkami. Pozwana zdaniem Sądu Apelacyjnego realizowała tylko swoje obowiązki.

Pozwana Małgorzata S. wniosła skargę kasacyjną od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 9 lipca 2008 r. [...] zarzucając mu: 1) naruszenie prawa materialnego - art. 300 k.p. w związku z art. 58 § 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że dopuszczalne jest odpowiednie zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących nieważności czynności prawnej z uwagi na jej niezgodność z zasadami współżycia społecznego w sytuacji gdy czynność prawna dotyczyła przyznania premii stanowiącej składnik wynagrodzenia pracownika i premia ta została pracownikowi wypłacona; 2) naruszenie prawa materialnego - art. 18 k.p., przez uznanie, że powód, będący spółką prawa handlowego, bez udziału kapitału pochodzącego ze środków publicznych, działający poprzez upoważnionego do działania w jego imieniu prezesa za-

rzędu nie miał prawa do korzystniejszego niżby wynikało to z treści umowy o pracę ukształtowania stosunku pracy; 3) naruszenie prawa materialnego - art. 117 § 2 k.p., przez jego niezastosowanie i przeniesienie ryzyka prowadzenia działalności przez powoda na pozwaną przez zobowiązanie pozwanej do zwrotu wypłaconej jej premii; 4) naruszenie prawa materialnego - art. 300 k.p., poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 2, art. 409 i 410 k.c. i uznanie, że wskazane przepisy prawa cywilnego nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy - ochrony wynagrodzenia za pracę, ograniczenia odpowiedzialności materialnej pracowników oraz uprzywilejowania pracowników; 5) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 409 k.c. w związku z art. 410 k.c. i art. 300 k.p. oraz art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., poprzez uznanie, że przez ich niezastosowanie i uznanie, że pracownik winien zwrócić przyznane mu i wypłacone świadczenie z tytułu premii w sytuacjach, gdy pracodawca nie udowodnił istnienia po stronie pracownika świadomości otrzymania nienależnego mu świadczenia.

Wskazując na te naruszenie prawa pozwana dochodziła: 1. zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej (powódka wzajemna) kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie 2. uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i wymaga oddalenia. Rozważania prawne Sądu Apelacyjnego w Gdańsku są wnikliwe i spójne, a odmienna - od dokonanej przez Sąd Okręgowy - ocena prawna stanu faktycznego sprawy i *ratio* przyznania pozwanej Małgorzacie S. premii o znaczącej wysokości - przekonujące. Prawdłowo zatem została zastosowana *ad casum* teza zamieszczona w obu uzasadnieniach wyroków (Sądu pierwszej i drugiej instancji), że zasady współzycia społecznego, o których mowa w art. 58 § 2 k.p.c., nie zostały skatalogowane i muszą być analizowane *de casu ad casum*. Od oceny sądu zależy zaś, czy uzna on stan faktyczny sprawy za wypełniający normę z art. 58 § 2 k.c. Sąd pierwszej instancji ocenił, iż brakuje podstaw dla zastosowania art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. co do przyznania premii; natomiast stanął na stanowisku, iż właśnie z uwagi na te same okoliczności spornego przypadku i wynikające z tych okoliczności naruszenie

zasad współżycia społecznego żądanie wypłaty dalszych części premii stanowi nadużycie prawa. Przy rozstrzyganiu konkretnych przypadków można poszukiwać rozwiązania problemu albo w ocenie, że prawa nadużyto przez działania niezgodne z zasadami współżycia społecznego, albo też w ocenie, że doszło wcześniej do bezprawności działania przez naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Taki mechanizm przyjmowania określonej subsumcji jest dopuszczalny. Wynika z tego, iż *ad casum* od preferencji i „wycucia” sędziego zależy, czy zracjonalizuje on swoje rozstrzygnięcie przez odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa, czy też do pojęcia bezprawności. Mimo więc zastosowania innej konstrukcji skutek praktyczny będzie jeśli nie identyczny to bardzo podobny. Czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego nie korzysta z ochrony. W takiej sytuacji, strony nie nadużywają prawa podmiotowego lecz pragną skonsumować prawo powstałe wbrew zasadom współżycia społecznego, co powoduje, iż w razie sporu określone postanowienia mogą być ocenione jako nieważne. W drugim przypadku, tj. w przypadku nadużycia prawa istniejącego, oświadczenie woli kształtujące to prawo jest ważne, lecz jego wykorzystanie stanowi nadużycie ze strony uprawnionego, właśnie z uwagi na klauzule generalne zasad współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego te same okoliczności sprawy (ocenione raz jako naruszające zasady współżycia społecznego, a drugim razem jako ich nie naruszające) nie mogły stanowić o nieważności czynności prawnej, natomiast mogły powodować nadużycie prawa. Taki punkt widzenia dla dokonania analizy jednego stanu faktycznego i prawa do jednego świadczenia nie wydaje się prawidłowy. Prowadzi on bowiem do sytuacji, w której część świadczenia uznano za świadczenie należne i wypłacone zgodnie z prawem ( brak możliwości powołania się na art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.), natomiast drugą część tego samego świadczenia oceniono w tym samym procesie jako nienależną z uwagi na klauzulę generalną z art. 8 k.p., mimo że stan faktyczny dla przyznania i dochodzenia świadczenia był jednaki. Tym samym Sąd Okręgowy w gruncie rzeczy przyznał, że pozwana miała prawo do części premii i tak ukształtował jej roszczenie. Nie jest to prawidłowe. W okolicznościach związanych z klauzulami generalnym zasad współżycia społecznego sądy nie mają prawa do kształtowania treści stosunku prawnego. Trafnie przeto Sąd Apelacyjny zdecydował się na jednolity osąd prawny stanu faktycznego sprawy i uznał, że okoliczności sprawy uzasadniają subsumcję naruszenia zasad współżycia społecznego przy czynności prawnej przyznawania premii.

Zasadniczym zarzutem sformułowanym w skardze kasacyjnej wobec wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku jest zarzut naruszenia art. 300 k.p. w związku z art. 58 § 2 k.c., przez uznanie, że dopuszczalne jest zastosowanie sankcji nieważności czynności prawnej przyznania pracownikowi wysokiego wynagrodzenia w formie premii, szczególnie w sytuacji gdy częściowo owa premia została wypłacona. Drugim podstawowym zarzutem skargi kasacyjnej jest kwestionowanie - z uwagi na treść art. 18 k.p. - kwalifikacji prawnej, w myśl której spółka prawa handlowego bez udziału kapitału pochodzącego ze środków publicznych nie ma prawa do korzystniejszego ukształtowania wynagrodzenia przez działającego w jej imieniu prezesa zarządu. Trzeci zarzut odnosi się do naruszenia art. 117 § 2 k.p.; czwarty i piąty zaś neguje możliwość stosowania art. 409 k.c. w związku z art. 410 k.c. do wypłaconego wynagrodzenia, przy braku świadomości, że jest ono nienależne.

Wywód należy przeto rozpocząć od analizy możliwości stosowania w sprawie stosunku pracy art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. z uwagi na podstawową zasadę prawa pracy wyrażoną w art. 18 k.p. Od tego bowiem uzależnione są dalsze zarzuty skargi kasacyjnej i ich trafność. Zasada wyrażona w art. 18 k.p. kreuje uprzywilejowanie pracownika i wprowadza do systemu prawa pracy - jako wiodące - normy semiimperatywne, które nie mogą być zmienione na niekorzyść pracownika. Kodeks pracy nie przewidują natomiast górnej granicy dla owego uprzywilejowania pracownika. Powstaje pytanie, czy w ogóle takiej górnej granicy brakuje (nie ma) i wszystko co korzystniejsze jest akceptowalne prawnie; czy też może owej granicy dla korzystnych regulacji umownych należy poszukiwać przez art. 300 k.p. w normach Kodeksu cywilnego. Przy takim postawieniu sprawy zawsze powraca zagadnienie, czy sankcja bezwzględnej nieważności czynności prawnych jest w prawie pracy dopuszczalna, czy też stoi w sprzeczności z art. 18 k.p. jako zasadą prawa pracy. Trzeba skonstatować, że pytanie to zostało już w literaturze przedmiotu, a także w orzecznictwie, postawione wielokrotnie. Generalnie judykatura dopuszcza korzystniejsze niż to wynika z przepisów prawa pracy ukształtowanie treści indywidualnego stosunku pracy (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z 19 września 2002 r., I PKN 592/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 155; z 9 lutego 2007 r., I PK 222/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 159). Zgodnie z wypowiedziami Sądu Najwyższego, na zasadzie art. 18 k.p. można wprowadzać do treści stosunku pracy świadczenia korzystniejsze niż zawarte w przepisach prawa pracy; można też wprowadzać do treści stosunku pracy świadczenia nieprzewidziane w powszechnie obowiązują-

cych przepisach prawa pracy; można wreszcie gwarantować dodatkowe składniki wynagrodzenia. Takim rodzajem świadczenia - niewynikającym z przepisów - jest premia uznaniowa. *Ad casum* premia ta miała być związana z pracą nad konkretnym kontraktem i z zyskiem dla pracodawcy wynikającym z realizacji tego kontraktu. Stan faktyczny sprawy, ustalony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, którym Sąd Najwyższy jest związany, nie potwierdził, by pozwana przyczyniła się do pracy nad kontraktem i do jego zawarcia, wykonując szczególne prace jako pracownik Spółki.

A zatem prawo pracy nie ogranicza możliwości swobodnego kształtowania treści stosunku pracy w drodze umowy o pracę, oczywiście z zastrzeżeniem art. 18 k.p., który zezwala na odstępnie od przepisów prawa pracy jedynie wtedy, gdy jest to korzystniejsze dla pracownika. Takie są ustalenia judykatury i doktryny. Nie jest jednak tak, że moc prawna postanowień umownych dotyczących wynagrodzenia nie może być oceniana i kwestionowana i że nie ma żadnej granicy dla rozszerzania uprawnień płacowych pracownika. Oświadczenia woli przyznające dodatkowe prawa mogą bowiem być zawsze negowane na podstawie ogólnych przesłanek ważności czynności prawnej (art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p.) lub wad oświadczenia woli (art. 82 - 88 k.c. w związku z art. 300 k.p.), skoro sankcja nieważności jest dopuszczona w prawie stosunku pracy. Pytanie o stosowanie sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej prawa pracy zostało postawione i rozstrzygnięte na rzecz koncepcji dopuszczalności korzystania z sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnych, lecz w wyjątkowych sytuacjach. Co do zasady zatem możliwe jest zastosowanie do stosunku pracy art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie stoi temu na przeszkodzie art. 18 k.p. Tak np. na sprawę zapatruje się T. Liszcz (*Nieważność czynności prawnych w umownych stosunkach pracy*, Warszawa 1977). Tak też orzeka Sąd Najwyższy, ograniczając zasadniczo możliwość skorzystania z sankcji nieważności w przypadku wynagrodzenia do postanowień regulujących wysokie wynagrodzenia menedżerów sfery publicznej. Takie bowiem były rozważane przez Sąd Najwyższy sprawy. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie nie widzi zasadniczej różnicy i podstawy dla dyferencjacji praw pracowniczych kadry menedżerskiej w przynależności pracodawcy do sfery publicznej czy prywatnej. Kryterium własności ekonomicznej przedsięwzięcia gospodarczego nie stanowi już wystarczającego uzasadnienia dla różnicowania uprawnień pracowniczych. Ustawodawca pracy wiele lat temu doprowadził do pełnej unifikacji w tym zakresie. Jedyne uzasadnione zróżnicowanie, wynikające z cech pracodawcy, zasadza się *de lege*

*lata* na kryterium liczby zatrudnionych. Ponadto, a może przede wszystkim, kryterium podmiotu publicznego bądź prywatnego nie jest wystarczające i dychotomiczne. Prawo pracy nie definiuje podmiotu publicznego. Definicję taką znajdujemy w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. Nr 84, poz. 1539), która przez spółkę publiczną rozumie spółkę, w której co najmniej jedna akcja jest zdematerializowana w myśl przepisów ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, z wyjątkiem spółki, której akcje zostały zarejestrowane na podstawie art. 5a ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Definicja ta nie jest przydatna dla różnicowania pracodawców. Potocznie za pracodawcę sfery publicznej uznawano takiego pracodawcę, którego właścicielem, udziałowcem lub akcjonariuszem co najmniej w 50% był Skarb Państwa lub samorząd. Jednak ograniczenia wysokości wynagrodzeń tylko w tej sferze z powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie ma *ratio* z wielu przyczyn. Przede wszystkim nie ma sensu z uwagi na istniejące normy tzw. ustawy kominowej (ustawa z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, Dz.U. Nr 26, poz. 306 ze zm.), która - co do zasady - ogranicza wysokość wynagrodzenia kadry zarządzającej. Ponadto, wskazane przez Sądy orzekające w niniejszej sprawie, a także przez orzecznictwo Sądu Najwyższego zasady współżycia społecznego, które powinny ograniczać zbyt wysokie zarobki kadry menedżerskiej, są aktualne także w sektorze prywatnym. Za wieloma przedsiębiorstwami tego sektora stoi własność drobnych udziałowców i akcjonariuszy, co nadaje im inaczej rozumiany charakter publiczny, z drugiej zaś strony stwarza możliwość nadużywania władzy przez menedżerów zarządzających takimi spółkami kosztem interesów inwestorów, a zatem interesu spółki (Z. Hajn, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r., I PKN 563/00, PiZS 2002 nr 6, poz. 39). Interes spółki jako podmiotu gospodarczego należy postrzegać jako wypadkową interesów zaangażowanych w spółkę osób. Spółka ma bowiem z perspektywy osób trzecich własny interes. (A. Opalski: O pojęciu interesu spółki handlowej, Przegląd Prawa Handlowego 2008 nr 11). Interes spółki determinuje przede wszystkim interes udziałowców, akcjonariuszy, stąd kadra zarządzająca powinna uwzględniać ten fakt w swoich działaniach, ma bowiem obowiązek działania w interesie spółki. Oczywiście działania sprzeczne z interesem spółki prowokują odpowiedzialność tej kadry; pozwalają też jednak w szczególnych, ekstremalnych sytuacjach, z powołaniem się na naruszenie zasad współżycia spo-

łecznego, ze względu na pominięcie lojalności wobec pracodawcy, a także pominięcie poczucia moralności w dysponowaniu mieniem spółki w interesie osób pełniących stanowiska w spółce, uznać czynność prawną za bezwzględnie nieważną z uwagi na art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Takiej też oceny dokonał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w kwestionowanym wyroku, którą to ocenę aprobuje Sąd Najwyższy, oddalając skargę kasacyjną pozwanej.

Reasumując tę część wyводу wypada podkreślić, że nie stanowi bariery dla zastosowania wobec czynności prawnej spółki prywatnej art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. do stosunków pracy art. 18 k.p. traktowany jako zasada prawa. Nie jest przeto uzasadniony zarzut skarżącej naruszenia art. 18 k.p. przez pominięcie tego przepisu przy rozpatrywaniu sprawy i nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny, że postanowienia indywidualnej umowy o pracę mogą regulować uprawnienia pracownika korzystniej niż obowiązujące przepisy prawa pracy. Sąd Apelacyjny nie zanegował bowiem możliwości korzystniejszego ukształtowania treści stosunku pracy (w szczególności warunków umowy o pracę) indywidualnego pracownika niż to wynika z powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Stwierdził jedynie, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, ukształtowanie prawa do premii, wyraźnie faworyzujące powódkę w porównaniu z innymi pracownikami, w sposób niczym nieusprawiedliwiony i bez korzyści dla pozwanego pracodawcy, w sytuacji niewydolności finansowej pracodawcy oznaczającej brak wypłat wynagrodzenia pracownikom narusza zasady współżycia społecznego. A to naruszenie należy oceniać z punktu widzenia art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Kwestionowanie przyznanego i wypłaconego w części świadczenia przez Spółkę wynikało z faktu, iż po pierwsze, pozwana Małgorzata S. nie przyczyniła się poza zakresem swych zwykłych obowiązków pracowniczych do powstania kontraktu i dodatkowego zysku dla Spółki, który uzasadniałby merytorycznie wypłatę tak dużej premii obok premii przyznanej z normalnego tytułu (ponad 29 000 zł); ponadto Spółka wypłacając premię dodatkową bardzo pogorszyła swą kondycję finansową.

Skarżąca wobec tak ustalonego stanu faktycznego uznała, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego narusza jej prawo do wynagrodzenia i przerzuca ryzyko prowadzenia przedsięwzięcia na pracownika, obrażając art. 119 § 2 k.p. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie ocenia, iż zarzut taki mógłby być rozważany tylko w następstwie zaaprobowania tezy, że nie ma możliwości powoływania się na nieważność czynności prawnej ze względu na jej niezgodność z zasadami współ-



życia społecznego. Tylko bowiem w takiej sytuacji brak wypłaty wnioskowanej premii mógłby być potraktowany jako chęć pracodawcy przerzucenia ryzyka gospodarczego na pracownika. Tak jednak nie jest. Jak wykazano, nie ma w prawie pracy przeszkód do korzystania z instytucji nieważności czynności prawnych. A skoro tak, skoro czynność prawna w sensie potocznym nie istnieje, gdyż jest bezwzględnie nieważna, nie ma mowy o jakimkolwiek „przerzucaniu ryzyka gospodarczego” na pracownika. Nieistniejące świadczenie nie stanowi żadnego przysporzenia; niewypłacenie zatem tego świadczenia nie może stanowić obciążenie pracownika ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej.

Ocena, że w sprawie niniejszej doszło do prawidłowego zastosowania art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. zasadniczo zwalnia Sąd Najwyższy od polemiki z dalszymi poglądami strony skarżącej zawartymi w skardze kasacyjnej, a dotyczącymi obrazy przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu. Jedynie zatem marginalnie Sąd Najwyższy wskazuje, że są one pozbawione racji. Powszechnie bowiem w judykaturze przyjmuje się możliwość dochodzenia w prawie pracy zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, podkreślając, że obowiązek zwrotu takiego świadczenia istnieje szczególnie wówczas, gdy pracownik powinien był przypuszczać, że świadczenie mu nie przysługuje.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

=====